

MARIA BOREJSZO

Poznań

OBRAZ PASTERZY W STAROPOLSKICH KOLEĐDACH I PASTORAŁKACH
(NA MATERIALE TZW. „KANTYCZEK KARMELITAŃSKICH”
Z XVII I XVIII WIEKU)

Część 1

Pasterze u źłóbka

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się Wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił”. Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.

Ewangelia według św. Łukasza 2, 8–20¹

Ewangelie kanoniczne podają niewiele szczegółów dotyczących narodzin Jezusa. Powstały niedosyt, w pewnym przynajmniej stopniu, zaspokajała przez wieki twórczość apokryficzna, obejmująca m.in. tzw. *Ewangelie dzieciństwa*, a także literatura popularna, ludowa, przeznaczona dla osób świeckich, chcących pogłębić informacje dotyczące wydarzeń betlejemskich, które miały fundamentalne znaczenie dla całego chrześcijaństwa².

¹ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (tzw. *Biblia Tysiąclecia*) w przekładzie z języków oryginalnych opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tyńceckich, wyd. III poprawione, Poznań – Warszawa 1980, s. 1182–1183.

² Zob. m.in.: *Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, cz. 1–2, Kraków 2007; *Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne*, wydali W.R. Rzepka i W. Wydra, wstęp na-

Liryka religijna, tworzona na użytek liturgii kościelnej, w czasach średniowiecza i renesansu na ogół pozostawała wierna przekazom ewangelicznym, zachowując poważny charakter i hieratyczną formę tekstów, pisanych najpierw w języku łacińskim, potem zaś także w językach narodowych. Świadczą o tym zachowane do czasów współczesnych zbiory pieśni kościelnych, sięgające na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej XV i XVI wieku³.

Zmiana w obowiązującej powszechnie konwencji literackiej i muzycznej nastąpiła dopiero na przełomie XVI i XVII wieku we Włoszech, dzięki twórczości propagowanej przez tzw. pontanistów⁴. Ich utwory stosunkowo szybko zostały przeszczepione również na polski grunt, gdzie znalazły licznych naśladowców, m.in. w osobach Stanisława Grochowskiego, Kaspra Twardowskiego czy Kaspra Miaskowskiego, a także wielu innych nieznanymi z nazwiska kontynuatorów tego nowatorskiego w owym czasie w liryce religijnej nurtu, który wprowadzał do poważnych pieśni kościelnych, opartych na przekazach ewangelicznych, nowe świeckie wątki zaczerpnięte m.in. z tradycji ludowych (np. rozbudowany motyw pasterski)⁵.

Momentem przełomowym w dziejach polskiej kolędy stało się wydanie w roku 1630 *Symfonii anielskich* Jana Żabczyca, zbiorku pieśni liczącego zaledwie 36 tekstów o tematyce bożonarodzeniowej, z rozbudowanym wątkiem pasterskim, którym przypisano melodie popularnych w tym okresie świeckich pieśni, należących do nurtu szlachecko-mieszczańskiego czy może nawet ludowego, plebejskiego⁶. Z czasem ten nowy nurt rodzimej kolędy, nazywanej pastorałką, zyskał wielką popularność, zarówno wśród twórców, jak i odbiorców, o czym świadczy bogactwo zachowanych zbiorów kolędowych, obejmujących niekiedy kilkaset tekstów, zróżnicowanych tematycznie, gatunkowo i formalnie.

Jednym z najwcześniejszych i najobszerniejszych zachowanych zabytków są tzw. *Kantyczki karmelitańskie* z XVII i XVIII wieku, wydane przez Barbarę Krzyżaniak⁷. Obejmu-

pisala M. Adamczyk, Warszawa – Poznań 1996; *Apokryfy Nowego Testamentu*, wybrali i opracowali H. Daniel-Rops i F. Amiot, z przekładu francuskiego przetłumaczyła Z. Romanowiczowa, wstęp do polskiego wydania napisał K. Borowicz, Londyn 1955.

³ M. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie: od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, Kraków 1893; *Kolędy polskie. Średniowiecze i wiek XVI*, red. J. Nowak-Dłużewski, t. I–II, Warszawa 1966.

⁴ Nowatorstwo Jakuba Pontana (1542–1626), włoskiego jezuitę, autora zbioru zatytułowanego *Floridorum libri octo* (1595), polegało głównie na ukazaniu narodzenia i wczesnych lat dziecięcych Jezusa w sposób bardzo realistyczny i ludzki, jako słabego i bezbronno niemowlęcia, potrzebującego matczynej opieki. Ten sposób patrzenia na rzeczywistość betlejemską burzył powszechnie przyjętą, utrwaloną we wcześniejszych zabytkach konwencję literacką, nakazującą przedstawianie Chrystusa w całym majestacie władcy czy surowości najwyższego sędziego. Por. M. Borejszo, *Geneza i dzieje polskich kolęd*, [w:] eadem, *Boże Narodzenie w polskiej kulturze*, Poznań 1996, s. 53–84.

⁵ S. Grochowski, *Wirydarz albo kwiatki rymów duchownych o dziecięciu Panu Jezusie* (1607); K. Twardowski, *Kolebka Jezusowa. Pasterze. Trzej Królowie* (1630); K. Miaskowski, *Zbiór rytmów*, Kraków 1612. Zob. *Boże Narodzenie. Antologia poezji polskiej*, oprac. A. Jastrzębski i A. Podsiad, Warszawa 1961; *Staropolskie pastorałki dramatyczne. Antologia*, oprac. J. Okoń, Wrocław 1989; *Z kolędą przez wieki. Kolędy w Polsce i w krajach słowiańskich*, red. T. Budrewicz, S. Koziała, J. Okoń, Tarnów 1996.

⁶ Autorstwo omawianego zbioru okresowo przypisywano również Janowi Karolowi Dachnowskiemu. Zob. „*Symfonie anielskie*” Jana Karola Dachnowskiego (1631 r.), wyd. A. Brodnicki, Kraków 1913; J. Krzyżanowski, *U kolebki pastorałek*, [w:] *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa 1977.

⁷ *Kantyczki karmelitańskie. Rękopis z XVIII wieku*, przygotowała do wydania B. Krzyżaniak, Kraków 1980, ss. 419.

ją one 358 utworów, reprezentujących różne nurty polskiej twórczości bożonarodzeniowej⁸. Teksty te, niekiedy opatrzone melodiami, spisywano sukcesywnie od pierwszych dziesięcioleci wieku XVIII do końca stulecia na użytek klasztoru siostr karmelitanek w Krakowie. Obecnie, zachowane rękopisy uległy rozproszeniu i stanowią one własność Biblioteki Jagiellońskiej, klasztoru karmelitanek w Krakowie i Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu⁹. Są to przede wszystkim utwory oryginalne, rodzime, ale także niekiedy tłumaczenia oraz parafrazy obcych tekstów kolędowych, a nawet pieśni łacińskie, słowackie i ruskie¹⁰. Monografię zabytku opracowała Barbara Krzyżaniak¹¹.

Jak wynika z obserwacji, znaczną część omawianego tutaj zbioru kolędowego stanowią pieśni i scenki dialogowe wykorzystujące w sposób mniej lub bardziej twórczy wątek pasterski. Na 358 zgromadzonych w rękopisie tekstów pasterze pojawiają się aż w 164 utworach, a więc niemal w połowie analizowanego zbioru. W tym miejscu warto odnotować, że wiele tekstów reprezentuje ukształtowaną w początkach XVII wieku nową odmianę gatunkową kolędy nazywaną pastorałką, w której element świecki z reguły góruje nad przekazem biblijnym. Najczęściej utwory tego typu powielają następujący schemat kompozycyjny: oznajmienie narodzin Odkupiciela przez anioła, zamieszanie wśród zbudzonych pasterzy i ich przygotowania do drogi, droga do Betlejem, pokłon nowo narodzonemu Jezusowi, składanie darów, zabawy przy żłobku, powrót pasterzy do domu.

Pierwsze pastorałki zazwyczaj miały postać prostej pieśni zwrotkowej, późniejsze – dobrze udokumentowane w analizowanym zbiorze karmelitańskim – przybierają już formy bardziej złożone, na przykład wprowadzają dialogi, co zbliża je do typowych misteriów religijnych, z których być może je przejęto lub na których je wzorowano¹². Złoty okres rozwoju pastorałki przypada na pierwszą połowę wieku XVIII, a więc na czas, gdy zaczęto spisywać początkową część zbioru kolędowego przeznaczonego dla potrzeb zgromadzenia zakonnego krakowskich karmelitanek¹³. W wydanym przez Barbarę Krzyżaniak rękopisie utwory kolędowe z rozbudowanym wątkiem pasterskim tworzą wyraźnie wyodrębniający się zrab tekstów, stanowiący środkową i końcową część analizowanego zbioru¹⁴. Podobnie jak inne utwory tego gatunku, dają one swoistą interpretację wydarzeń

⁸ Rzeczywista liczba kolęd, zamieszczonych w rękopisie karmelitańskim przechowywanym w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, który stanowi podstawę wydania przygotowanego przez B. Krzyżaniak, nie pokrywa się z ich numeracją w zabytku (ostatnia zapisana tam kolęda ma numer 378). Przyczyną tego są, jak podaje wydawca, uszkodzenia rękopisu, brak niektórych stron oraz pomyłki skrypcatorów w numeracji kolejnych pieśni (zob. *Kantyczki karmelitańskie...*, *op. cit.*, s. 365).

⁹ Informację tę podają za: *Kantyczki karmelitańskie...*, *loc. cit.*

¹⁰ Por. np. kolędy o numerach: 179, 217a, 258. W dalszej części artykułu przy wszystkich odwołaniach do tekstów kolęd i pastorałek zamieszczonych w wykorzystanym zbiorze będą posługiwała się ich numeracją w rękopisie, a nie tytułami, ponieważ nie wszystkie utwory zostały nimi opatrzone.

¹¹ B. Krzyżaniak, *Kantyczki z rękopisów karmelitańskich (XVII/XVIII w.)*, Kraków 1977, ss. 227.

¹² Zob. *Staropolskie pastorałki dramatyczne. Antologia*, oprac. J. Okoń, Wrocław 1989.

¹³ Zebrany w rękopisach karmelitańskich zbiór pieśni kolędowych datowany jest na okres XVI–XVIII wieku. Na użytek klasztorny zaczęto go jednak spisywać prawdopodobnie dopiero w pierwszych dziesięcioleciach XVIII wieku i pracę tę kontynuowano do końca stulecia. Jak wynika z ustaleń autorki monografii, w wykorzystanym zbiorze zdecydowaną przewagę liczebną mają utwory z okresu baroku. Podają za: *Kantyczki karmelitańskie...*, *op. cit.*, s. 365–400.

¹⁴ Por. teksty oznaczone w zbiorze numerami: 111, 125–142, 157, 181–183, 213, 220, 225, 229, 252, 257, 270–271, 274–275, 279–280, 305, 312–313, 324, 326, 328.

betlejemskich związaną z wyobrazeniami ludowymi, co odnotowali już wcześniejsi badacze, m.in. Józef Widajewicz¹⁵.

Autorzy pastorałek, wywodzący się prawdopodobnie z niższych warstw społecznych, bardzo chętnie polonizowali temat. Miejsce akcji zazwyczaj przenoszono do Polski w pejzaż mroźnej grudniowej nocy, w czasy sobie współczesne. Pasterzom nadawano polskie imiona. Grali oni na używanych u nas instrumentach muzycznych, składali Dzieciątka typowo polskie dary, niekiedy mówili gwarą itp. Jak wynika z obserwacji, twórcy tego typu tekstów bardzo chętnie rozwijali w swych utworach wątek ubóstwa Rodziny Świętej i zestawiali go ze znanymi im z codziennej obserwacji realiami polskiej wsi. Kreowane w tym typie kolęd scenki rodzajowe były często niezwykle naiwne i humorystyczne, zgodne z wyobrazeniami ludowych twórców i oczekiwaniami także ludowych odbiorców. Ich głównym celem było w wielu wypadkach rozweselenie prostego, plebejskiego słuchacza.

Barokowe pastorałki przełamały obowiązującą w poprzednich stuleciach konwencję gatunku. Ich twórcy odeszli od wzorów hymnologii kościelnej, wtapiając się mocno w nurt popularnych, plebejsko-mieszczkańskich i szlacheckich, świeckich pieśni, przejmując typową dla nich strukturę rytmiczno-wersyfikacyjną, a często także melodie. W tym czasie do tekstów kolęd zaczęły też przenikać na dużą skalę motywy świeckie i narodowe. Nowych wątków dostarczała, jak już wspomniano, literatura apokryficzna oraz obserwacja otaczającej rzeczywistości, która stopniowo stała się scenerią wydarzeń betlejemskich. Akcja kolęd uległa w baroku znacznemu zdynamizowaniu, a ich tematyka poszerzeniu. Obok tradycyjnej narracji pojawiły się w kolędach partie monologowe i dialogowe.

Po raz pierwszy do pieśni religijnej zaczęły też przenikać elementy humoru i komizmu – sytuacyjnego i słownego. Nie były to już tylko poważne, a niekiedy nawet surowe, pieśni liturgiczne, ale pogodne ludowe opowiadki o cudzie betlejemskim, które w prosty i zwyczajny sposób wyrażały radość z narodzin długo oczekiwanego Zbawiciela.

Miejszem wykonywania tego typu utworów kolędowych z całą pewnością nie mógł być kościół. Pieśni te śpiewano zapewne w domach, w klasztorach czy na plebaniach. Towarzystwo bożonarodzeniowym widowiskom religijnym, ludowym szopkom, włączano je także do repertuaru różnego rodzaju grup kolędujących w okresie świątecznym po wioskach, stamtąd trafiły one prawdopodobnie do środowiska klasztornego zgromadzenia karmelitanek w Krakowie. Były to na ogół utwory paraliturgiczne, tworzące drugi, mniej oficjalny obieg pieśni kolędowych. W późniejszych wiekach, przy opracowywaniu i wydawaniu śpiewników kościelnych, pieśni te na ogół pomijano jako nieprzydatne w liturgii lub też włączano je do tzw. kolęd domowych¹⁶. Do wymienionej grupy należały głównie utwory o tematyce bożonarodzeniowej z mocno rozbudowanym wątkiem pasterskim, czyli pastorałki, oraz tzw. kolędy winszujące, również dość dobrze udokumentowane w analizowanym zbiorze karmelitańskim.

Celem tego artykułu jest prezentacja obrazu pasterzy wykreowanego przez staropolskich twórców w tekstach kolęd i pastorałek, wchodzących w skład tzw. *Kantyczek karme-*

¹⁵ Zob. J. Widajewicz, *Dawna wieś polska w relacji kolęd i pastorałek*, „Nauka i Sztuka” 1946, t. 2, nr 1, s. 66–83.

¹⁶ Por. M. M. Mioduszewski, *Śpiewnik kościelny* [...], Kraków 1838; M. M. Mioduszewski, *Pastorałki i kolędy*, Kraków 1843; K. Miarka, *Kantyczki – kolędy i pastorałki w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane* [...], Miłków – Warszawa 1904.

litańskich, oraz ustalenie, jakie środki językowe zostały użyte przez autorów do stworzenia tego obrazu. W prowadzonych badaniach uwzględniono zarówno teksty z rozbudowanym wątkiem pasterskim, w których pasterze występują w rolach pierwszoplanowych, jako aktywni uczestnicy wydarzeń betlejemskich, jak i te utwory, w których osoby pasterzy stanowią tylko jeden z elementów słabo zarysowanego, na ogół niemego i biernego, tła dla opisu tego, co najważniejsze, czyli faktu narodzin Jezusa.

Zebrane obserwacje można uporządkować w następujący sposób: 1) językowe formy identyfikacji pasterzy jako grupy ludzi wykonujących określony zawód i jako indywidualne osoby, obdarzone sobie przypisanymi antroponomami, to jest imieniem, nazwiskiem, przezwiskiem lub przydomkiem, wchodzące w skład danej grupy społecznej; 2) charakterystyczne cechy fizyczne i psychiczne przypisywane poszczególnym pasterzom, np. cechy dotyczące ich wyglądu, ułomności, wykształcenia, obycia towarzyskiego, charakterystycznych zachowań, stanu majątkowego; 3) funkcjonowanie pasterzy jako pewnej wspólnoty społecznej pozostającej względem siebie i otoczenia w określonych relacjach, które znajdują odbicie m.in. w przestrzeganiu pewnych form towarzyskich, np. sposobów zwracania się do siebie i do osób zajmujących wyższe lub niższe miejsca w hierarchii społecznej; 4) odtworzenie pewnych charakterystycznych elementów świata przedstawianego, z którym stykała się lub w którym funkcjonowała badana grupa społeczna, np. miejsca bytowania pasterzy, używanych przez nich ubiorów, sprzętów domowych, narzędzi wykorzystywanych w gospodarstwie, zwierząt hodowlanych i dzikich, zwłaszcza tych, które uznawano za szczególnie niebezpieczne; 5) sposoby wyrażania przez przedstawicieli badanej grupy społecznej pozytywnych lub negatywnych emocji, np. zaskoczenia, strachu, radości; 6) typowe dla ludności wiejskiej rozrywki i zabawy, takie jak np. gra na różnych instrumentach muzycznych, śpiew, taniec, którymi przybyli do szopki pasterze starają się rozweselić Jezusa i jego najbliższych.

Prezentację wymienionych wyżej zagadnień warto rozpocząć od ustalenia, jakie środki językowe posłużyły autorom kolęd do wyodrębnienia i identyfikacji pasterzy, jako przedstawicieli najniższej usytuowanej w społecznej i wiejskiej hierarchii grupy ludzi¹⁷. Zaczniemy od określenia charakteru najbardziej ogólnym, do których należą przede wszystkim dwie nazwy *pasterz* i *pastuszek* o najwyższej frekwencji w analizowanym zbiorze kolędowym. Są to leksemy w owym czasie zapewne powszechnie stosowane, najbardziej neutralne, nienacechowane wartościująco, stosowane wymiennie, nawet w jednym tekście¹⁸. Znacznie rzadziej na oznaczenie pasterzy stosowane są inne derywaty utworzone bezpośrednio lub

¹⁷ Niższe niż pasterze miejsca w wiejskiej społeczności zajmują prawdopodobnie jedynie parobcy, czyli pomocnicy pasterzy, rekrutujący się m.in. z ubogiej młodzieży chłopskiej lub z niedorosłych gospodarskich synów. Pojawiają się oni jednak w badanym zbiorze kolędowym zupełnie wyjątkowo (por. dialog nr 270 zatytułowany *Mowa pasterzów przy narodzeniu Chrystusowym*).

¹⁸ Rzeczownik *pasterz* pojawia się m.in. w następujących utworach: 3, 22, 33, 37, 47, 50, 60, 77, 121, 124, 126, 127, 128, 129, 130, 133, 136, 149, 150, 159, 167, 181, 183, 184, 189, 210, 211, 216, 218, 219, 220, 221, 224, 229, 231, 235, 242, 259, 269, 270, 272, 273, 278, 294, 303, 304, 309, 314, 317, 318, 321, 322, 324, 336, 337, 350, 359, 360, 366, 373, 378, natomiast *pastuszek* w kolędach oznaczonych numerami: 2, 6, 7, 11, 21, 38, 43, 44, 48, 62, 63, 67, 74, 75, 77, 80, 103, 110, 123, 125, 126, 132, 134, 136, 138, 142, 144, 149, 157, 158, 181, 189, 192, 218, 220, 222, 225, 228, 229, 230, 243, 247, 248, 250, 255, 268, 277, 278, 280, 283, 290, 299, 300, 301, 302, 303, 309, 310, 312, 313, 314, 324, 334, 337, 338, 339, 340, 346, 352, 353, 354, 359, 364, 377. W jednym z analizowanych tekstów, wykorzystujących stylizację gwarową, została również udokumentowana postać zamazurzona *pastusek* (214).

pośrednio od czasownika *paść*, takie jak: *pastuszka* (102, 125, 135)¹⁹, *pastuch* (132, 138, 161, 279)²⁰, *pasterzeta* (157, 242), *pastuszeta* (111).

Z innych nazw stosowanych na oznaczenie pasterzy w tym miejscu warto odnotować jeszcze pojawiające się kilkakrotnie określenie *chłop* (137) lub *chłopiek* (271), niekiedy z towarzyszącym mu epitetem *prosty chłop* (138), oraz leksemy *parobek* (270), *pachole* (37)²¹, *bratek* (270, 271) czy *brach* (11, 158), a także brzmiące już bardziej literacko *wieśniak* (239) czy *prosty człowiek* (353). Na oznaczenie grupy pasterzy, poza regularnymi formami pluralnymi wymienionych wcześniej rzeczowników, stosowane są także niekiedy leksemy kolektywne, takie jak: *drużyna* (136, 181), *gromada* (295), *kompanija* (251) czy *rota* (196). Zupełnie sporadycznie w odniesieniu do pasterzy używa się leksemów nacechowanych emocjonalnie, np. *chudzieta* (137), *niebożeta* (157, 242), lub odwołujących się do pełnionych przez nich w danym momencie funkcji: *posłowie* (44), *stróżowie* (38, 124, 242).

Przy okazji można odnotować, że w jednej z kolęd poza pasterzami zostali również wymienieni urzędnicy wiejscy, pragnący złożyć dary Jezusowi. Chodzi tu o *dziesiątnika*, *karbowego*, *przysiężnego*, *sołtysa* i *wójta / wojta* (279).

W analizowanym zbiorze kolędowym poza ogólnymi nazwami wybranych grup przedstawicieli wiejskiej społeczności spotykamy również dobrze udokumentowany zbiór imion męskich przypisanych poszczególnym osobom. Pojawiają się one przede wszystkim w pastoralkach, które ze względu na swój rodzimy, ludowy charakter wydają się szczególnie interesujące do badań historycznoliterackich i językowych. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że w grę wchodzi tu antropimiona autentycznie używane na polskiej wsi w XVII i XVIII wieku, dobrze znane zarówno autorom tekstów, jak i ich potencjalnym słuchaczom czy wykonawcom.

Udokumentowany w kolędach zbiór nazw osobowych dotyczących pasterzy obejmuje ponad 140 jednostek leksykalnych. Jak wynika z obserwacji, są to jedynie imiona męskie, a nie kobiece, ponieważ to mężczyźni – zgodnie z przekazem ewangelicznym – zostali jako pierwsi powiadomieni przez anioła o narodzinach Zbawiciela i to oni pospieszyli do szopy z darami i oddali należny hołd Jezusowi²².

Jak wiadomo, w XVII i XVIII wieku, czyli w okresie powstawania i spisywania *Kantyczek karmelitańskich* polski system antroponimiczny był już zdominowany przez imiona

¹⁹ Formacja *pastuszka* została tu zastosowana jedynie w odniesieniu do osób płci męskiej, a nie do kobiet, np. Ja też pastuszka, / Twój wierny służka, / pasąc bydło przy Betlejem, / pospieszyłem tu z weselem (135). Na oznaczenie kobiety użyto w kolędach dwóch nazw: *pasterka* (145, 159) i *pastereczka* (149, 159), ale w grę wchodzi tu wówczas raczej znaczenie metaforyczne ‘zakonnica’, a nie ‘kobieta pasterz’.

²⁰ W liczbie mnogiej pojawiają się tu odpowiednio formy: *pastuszy* (290) i zmaszczona *pastusy* (270).

²¹ Wyraz *pachole* w odniesieniu do pasterzy pojawia się w kolędzie w nieco nietypowym kontekście: Twój dworzanie niebieski Panie, / wół z osłem, nieme bydłeta, / prości pasterze, lecz mądrzy w wierze / Twój są pacholeta (37). Pasterze utożsamieni tu zostali przez autora tekstu z dworską służbą. W dwóch innych tekstach pasterze zostali nazywani przez anioła *ubogimi służkami* (126), a także jeden z nich sam siebie określił mianem *wiernego służki* (135).

²² W tym miejscu warto jednak odnotować, że obok pasterzy pojawiają się w pastoralkach, chociaż zupełnie wyjątkowo, postaci i imiona kobiece, które pomagają swym mężom w przygotowaniu odpowiednich darów dla Jezusa. Ponieważ jest to sprawa tak rzadka i ciekawa, warto przytoczyć odpowiedni fragment tekstu: Jaga rzekła: dam poduszek, / Wojtek: ja kobiałkę gruszek, / [...] Kaśka kozę wydoiła, / garnek mlekiem napelniła / i rzekła swojemu: / daj też co małemu / Jezusowi, Paniczowi (229).

pochodzenia chrześcijańskiego, a więc w większości genetycznie obce. Były to zarówno imiona biblijne, jak i te, które weszły do obiegu w wiekach późniejszych, np. imiona męzczeników czczonych w Kościele katolickim²³.

Jeżeli chodzi o pasterzy, to najczęściej są oni w kolędach nosicielami takich imion, jak: *Kuba*²⁴, *Stach*, *Michał*, *Maciek*, *Tomek*, *Wojtek*, *Bartek*, *Jan*, *Walek*, *Wach*, *Bartosz* / *Bartos*, *Franek*, *Grześ*, *Iwan*, *Wojtal*, *Ambroży*, *Jacek*, *Janek*, *Jędrzek*, *Paweł*, *Szemek* / *Szymek* / *Symek*, *Szymon*, *Banek*, *Jędrzej*, *Maciej*, *Mikołaj*, *Roch*, *Sobek*, *Stanek*, *Staszek*, *Walaszek* / *Walasek*, *Wawrzek*, *Antek*, *Banach*, *Błażek*, *Grzela*, *Grześko*, *Jasiek*, *Kaźmierz*, *Klimas*, *Kubasek*, *Kubuś*, *Marek*, *Matyjasz*, *Miś*, *Pawełek*, *Piotr*, *Witek* i *Wojtasek*.

Jak łatwo zauważyć, wśród przytoczonych wyżej antroponimów pojawiają się zarówno postaci oficjalne, podstawowe imion (np. *Michał*, *Jan*, *Bartosz*, *Iwan*, *Ambroży*, *Jacek*, *Szymon*, *Jędrzej*, *Maciej*, *Mikołaj*, *Paweł*, *Roch*, *Marek*, *Matyjasz*, *Piotr*), jak i najrozmaitsze spieszczenia (np. *Wojtek*, *Wojtal*, *Wojtasek* od imienia *Wojciech*, *Stach*, *Stanek*, *Staszek* od imienia *Stanisław*, *Kuba*, *Kubasek*, *Kubuś* od imienia *Jakub*, *Grześ*, *Grzela*, *Grześko* od imienia *Grzegorz*, *Janek*, *Jasiek* od imienia *Jan*, *Miś* od imienia *Michał*)²⁵.

Pozostałe imiona mają poświadczenia jedynie w pojedynczych tekstach kolędowych. W sumie w grę wchodzi tu około 90 rzadko wykorzystanych antroponimów oznaczających pasterzy, czyli ponad 63% całego zgromadzonego materiału przykładowego.

Jak wynika z obserwacji, większość udokumentowanych w kolędach antroponimów należy do nazw jednoczłonowych. Są to przede wszystkim spolonizowane i spieszzone formy imion chrześcijańskich, zapożyczonych do polszczyzny w wiekach wcześniejszych, ale także imiona rodzime, np.: *Adam*, *Ambroży*, *Andrzej* (*Jędrzej*), *Antoni*, *Bartłomiej* (*Bartosz*), *Błażej*, *Bonifacy*, *Boruch*, *Cyprian*, *Dominik*, *Fabian*, *Felicjan*, *Filip*, *Franciszek*, *Gabriel*²⁶, *Grzegorz*, *Ignacy*, *Jacek*, *Joachim*, *Jakub*, *Jan*, *Jerzy*, *Kasper*, *Kaźmierz*, *Klemens*, *Krzysztof*, *Ludwik*, *Łukasz*, *Maciej*, *Marcin*, *Marek*, *Marian*, *Mateusz*, *Michał*, *Mikołaj*, *Paweł*, *Piotr*, *Roch*, *Stanisław*, *Stefan*, *Szymon*, *Tadeusz*, *Tomasz*, *Wacław*, *Wawrzyniec*, *Witold*, *Wojciech*²⁷.

Imieniem najczęściej wykorzystywanym w kolędach, a więc pojawiającym się w największej liczbie tekstów, jest *Jakub*, z tym, że imię to nigdy nie jest stosowane w odniesieniu do pasterzy w formie podstawowej, ale zawsze w spieszzonej, jako: *Kuba*, *Kuba-*

²³ Zob. np. M. Małec, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994, „Prace Instytutu Języka Polskiego PAN”, nr 94; eadem, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków 2001.

²⁴ Przykłady podaję według częstości użycia w tekstach kolędowych, od najlepiej udokumentowanych do wykorzystywanych rzadko.

²⁵ Pełny zestaw imion pasterzy wraz z lokalizacjami został zamieszczony w dołączonym do artykułu aneksie. Część staropolskich spieszczeń trudno w sposób całkowicie jednoznaczny połączyć z podstawową formą imienia. Zwraca na to uwagę m.in. K. Rymut w dwóch leksykonach: *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. I-II, Kraków 1999–2001 i *Nazwiska Polaków*, Wrocław 1991. Więcej informacji na temat wszystkich udokumentowanych w kolędach antroponimów, w tym również imion przypisanych pasterzom, można znaleźć w pracy M. Borejszo, *Antroponimy w kolędach polskich XVII i XVIII wieku*, „Poradnik Językowy” 2008, z. 10, s. 85–97.

²⁶ Imię to pojawia się w kolędach, w odniesieniu do jednego z pasterzy, a nie do anioła, jedynie w postaci spieszzonej, jako *Gabryś*.

²⁷ Imion tych może być jeszcze więcej, ale – jak już wyżej wspomniano – niekiedy trudno jest w sposób całkowicie jednoznaczny wyjaśnić pochodzenie form spieszczonych i połączyć te wyrazy z odpowiednimi podstawami słowotwórczymi.

szek / Kubasek, Kubaś, Kubek, Kubuś. Dość wysoką frekwencją mają także następujące imiona męskie: *Bartłomiej* (*Bartłomiej, Bartek, Bartosz / Bartos*), *Stanisław* (*Stach, Stanaszek, Stanek, Staszek / Stasek*)²⁸, *Wojciech* (*Wojciech, Wojtek, Wojtal, Wojtasek*), *Jan* (*Jan, Janek, Jasiek, Jasinek, Jaś, Jach*)²⁹, *Szymon* (*Szymon, Szemek / Szymek / Symek, Symasek / Symosek, Szymko*), *Maciej* (*Maciej, Maciek*), *Michał*³⁰, *Tomasz* (*Tomek, Tomko*), *Grzegorz* (*Grzegorz, Grzela, Grześ, Grzesiek, Grześko*).

Poza typowymi jednoczłonowymi imionami pochodzenia obcego lub rodzimego w funkcji antroponimów pojawiają się też niekiedy w kolędach nazwy o charakterze przerwiskowym lub patronimicznym, np. *Krutki* [!], *Kusy*, *Knapik*.

Wśród antroponimów dwuczłonowych grupę najliczniej reprezentowaną tworzą nazwy składające się z członu imiennego (imienia) i towarzyszącego mu przezwiska lub ponownego imienia, np. *Matusz Banach*, *Dymitr Warg*³¹, *Fiedor Jantor*, *Jan Grębownik*, *Kuba Łyczek*, *Szymek Chruściel*, *Tomek Tuba*, *Walek Wałach*. Na drugim miejscu pod względem liczebności wśród antroponimów dwuczłonowych plasują się nazwy z drugim członem odmiejscowym w formie wyrażenia przyimkowego, np. *Bartek z Senku*, *Grygiel z Skalce*, *Marcis z Gorce*, *Stasek z Dębny*, *Wasil z Bąbe*³². Załedwie w jednym przykładzie pojawia się identyfikacja syna pasterza poprzez wskazanie imienia ojca. Chodzi tu o określenie *Bartków Wojtasek*, czyli *Wojtaszek*, syn *Bartka*. W tym miejscu warto odnotować, że ten sposób identyfikacji pasterzy (dwuczłonowy) stosowany jest w kolędach bardzo rzadko, spotykamy go załedwie w dwóch tekstach (157 i 305).

Przy okazji można wspomnieć, że część imion jedno- i dwuczłonowych należy do zasobu antroponimicznego typowego dla języków wschodniosłowiańskich, np. *Dymitr*, *Fiedor*, *Haurył*, *Iwan*, *Wasil*. Być może wschodniego pochodzenia jest też imię *Furyło*, z charakterystyczną końcówką *-o* oraz *Wawko*³³.

Omówione wyżej antroponimy można spotkać w warstwie narracyjnej tekstów kolędowych, jak również w monologach pasterskich i w dialogach prowadzonych między różnymi osobami. W tych ostatnich, oprócz imion, spotykamy także dość dobrze udokumentowane formy bezpośrednich zwrotów do rozmówców, czyli tzw. zwroty adresatywne. Chodzi tu przede wszystkim o etykietę językową, czyli o przestrzeganie przez interlokutorów pew-

²⁸ Imię *Stanisław* w odniesieniu do pasterzy występuje w badanym zbiorze kolęd tylko w formach spieszczonych, przy czym część z nich można łączyć z różnymi imionami złożonymi mającymi w pierwszym członie pień *Stani-*. Zob. K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik ...*, *op. cit.*, t. II, s. 474.

²⁹ Spieszczenie *Jach* można wyprowadzać od różnych imion na *Ja-*, typu: *Jan*, *Jakub*, *Jachym* (dziś: *Jochim*), *Jarosław*. Zob. K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik ...*, *op. cit.*, t. I, s. 324.

³⁰ Być może od tego imienia pochodzą też spieszczenia *Miś* i *Misiek*, ale etymologia ta nie jest pewna, ponieważ można je łączyć także z innymi imionami na *Mi-*, np. *Mikołaj*, *Miłosław* lub z rzeczownikiem *miś* 'niedźwiedź; grubas'. Zob. K. Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik...*, *op. cit.*, t. II, s. 105.

³¹ *Dymitr Warg* a *Fiedor Jantor* odnoszą się w kolędach do Rusinów.

³² Wszystkie nazwy odmiejscowe oraz większość innych nazw dwuczłonowych została udokumentowana tylko w jednym tekście kolędowym (157), nie są więc one prawdopodobnie powszechnie w tym czasie wykorzystywane w nazewnictwie ludności wiejskiej, a przynajmniej jej najniższych warstw, do których można zaliczyć pasterzy.

³³ Według ustaleń K. Rymuta (*Nazwiska Polaków. Słownik...*, *op. cit.*, t. II, s. 658, 660), nazwę osobową *Wawko* można wyprowadzać od rodzimych imion na *Waw-* typu *Wawrzyniec* lub od ukr. *Wawryło*.

nych przyjętych zwyczajowo form zwracania się do siebie osób zajmujących określone pozycje społeczne, równorzędne lub zhierarchizowane.

Od razu trzeba zaznaczyć, że w zachowanych utworach kolędowych bezwzględnie obowiązują zasady grzeczności, towarzyskiej i językowej. Być może obraz ten odbiega nieco od codzienności i rzeczywistej praktyki, ale fakt ten można łatwo wytłumaczyć, jeśli weźmie się pod uwagę takie sprawy, jak: 1) niezwykłość wydarzeń, w których niespodziewanie uczestniczą zbudzeni w środku nocy pasterze, przerażeni biedacy, prostaczkowie, którzy próbują odnaleźć swoje miejsce w nowej dla siebie sytuacji; fakt ten, w pewnym przynajmniej stopniu, uwiarygadnia wszelkie nietypowe zachowania bohaterów pastorałek; 2) teksty większości kolęd i pastorałek, wchodzących w skład analizowanego zbioru, mieszczą się w szeroko rozumianym nurcie twórczości religijnej, liturgicznej i paraliturgicznej, która – mimo rozluźnienia obowiązujących wcześniej reguł i poszerzenia gatunku o utwory bliższe literaturze świeckiej (szlacheckiej, mieszczańskiej czy ludowej) – narzucała jednak twórcom pewne rygory i konwencje gatunkowe; 3) skryptorkami, a być może także autorkami lub selekcjonerkami utworów kolędowych zebranych w rękopisach karmelitańskich były zakonnice i to przede wszystkim dla ich potrzeb teksty te gromadzono i spisywano, trudno więc oczekiwać tutaj jakichkolwiek utworów rażących poczucie kobiecej przyzwoitości.

Odpowiadając na pytanie o formy grzecznościowe obowiązujące w bezpośrednich kontaktach towarzyskich wśród ubogich warstw społeczności wiejskiej w XVII i XVIII wieku, trzeba pamiętać o tym, że opisywane w kolędach sytuacje należy sytuować raczej w kategoriach zachowań oczekiwanych i oficjalnych niż zwykłych, codziennych. I tak zatem pasterze, zwracając się do siebie, posługują się na ogół kilkoma konwencjonalnymi formułami: 1) samą nazwą osobową lub nazwą osobową (czy też którąś z wcześniej omówionych ogólnych nazw pasterzy) uzupełnioną jakimś pozytywnie nacechowanym epitetem (najczęściej w grę wchodzi tu przymiotniki: *miły*, *najmilszy*, *kochany*), np. Masz i ty Michale / ów kozuch na wale, / to go daj Dziecięciu / przy tłustym jagnięciu (126); Ty Kubku w sportę weźm sporą tortę (128); Nie wiem, Kubasiu, jako to ma być (139); Dokąd Kuba spieszysz się w drogę? (140); Weź Kuba barana, ja koszyk gruszek, / Wojtalu, Michale, masła garnuszek (182); Pójdźże ty wprzód Bartku, / a ty zaś za nim Janku (271); Cicho, cicho Wojtku łysy, / bo się złęknie, kto usłyszy (302); Miły Michale / bydło-li wcale? (135); Ej, bywaj Kubuś miły (139); Nu Tomku nieboże / Bóg ci dopomoże (126); wstań miły swagrze (182); Wojtalu, synalu, weź to prosię bure (309); Gwałtu, gwałtu, pastuszkowie, / słyszcie, słyszcie, co wam powiem (302); Mili pastuszkowie / złóżcie się po słowie / na chwałę ślicznego / Dzieciątka małego, / Jezusa (134); bieżał do nich już weselszy, / azaście tu najmilejsi (181); Kochany Wojciechu / bierz się do pośpiechu (182); Szymonie kochany / znak to niewidziany, / że całe niebo czerwone (220); 2) leksemem *brat* (także: *brach*, *braciszek* lub formą kolektywną *bracia* itp. w funkcji typowo grzecznościowej), który może być dodatkowo uzupełniony nazwą osobową i/lub jakimś epitetem (najczęściej jest to przymiotnik *miły* lub zaimek dzierżawczy *mój*), np. Bracia nie tędy, / a trzoda kędy? (127); Ej, bracia czy śpicie, / czy wszyscy baczycie? (250); Stójcie bracia, gdzie chcecie iść, / a bydełko jako zostawimy? (270); Pójdźwa Tomku bracie / ku tak zacnej chacie, / wesoło dumając (139); Ej Kuba bracie miły / wstań, bo mnie strachy zdjęły (139); Słuchaj brachu, jeszczeć coś powiem / o trzodzie swej, kędy jest, nie wiem (140); Ty Tomku brachu bądźże bez strachu (182); Braciszkanie moi mili, / nie miałem ci takiej

chwili, / jaka się tej nocy stała (181); Pastuszkowie braciszkwowie, / przebóg, wstajcie, posłuchajcie, / co powiem (288).

Oba wymienione wyżej sposoby zwracania się do siebie pasterzy można uznać za najczęściej stosowane, a więc typowe. Sporadycznie w zwrotach adresatywnych pojawiają się też jednak i inne, być może bardziej potoczne, a więc rzadsze w kolędach, określenia, takie jak: *chłop*, *holtaj* czy *gospodarz*, np. *stupajcież chłopy, do onej szopy / w Betlejem (302); radość nastaje, / patrzcie holtaje, / Bóg dobry (302); Dobrze mili gospodarze / prosiemy was, niech z wami idziemy / przywitać to Panię (270); Gospodarzu Matyjasie, / pódźcie z nami w tym tu czasie (279)*³⁴.

W prezentowanej w kolędach wspólnocie pasterskiej widać wyraźną hierarchię. Pozytcję najwyższą zajmują w niej starzy pasterze, najbardziej doświadczeni, a zwłaszcza ci, którzy ukończyli jakieś przykościelne szkoły i umieją czytać oraz pisać. Świadczą o tym m.in. następujące cytaty: *Maciek naprzdó po starszemu rzekł do drużyny (136); Ty Tomku brachu bądźże bez strachu, / boć tam był i Józef stary, / za wszystkich gadaj, ofiary składaj, / boś ty był w szkołach u fary (182); Oto sie naszego / Bartosa starego / spytamy o to. / Miły Bartos, ty najlepiej / możesz wiedzieć jako człowiek stary. / Wiemy, iżeś mądry, boś ty / z młodu chodził z tablicą do fary, / więc jako rozumny, / powiedz nam mój szumny, / co to takiego? / [...] Juści tobi[e] miły Bartos / jak mądemu my wszyscy wierzymy, / [...] Ucyniemy tak, jak mówisz / miły Bartos, tylko cie prosiemy, / chciejże ty być oratorem / za nas wszystkich, bo my nie umiemy, / jakby go tam witać, / ty umies, boś cytać / ucyl sie w skole (270).*

Pozycję najniższą w pasterskiej społeczności zajmują parobcy (*Jadamek, Pawełek, Janek* i *Franek*), pojawiający się tylko w jednym pastorałkowym utworze badanego zbioru, którym starsi wiekiem i rangą pasterze pozwalają iść z sobą do Betlejem: *Wy parobcy, jeźli chcecie, / możecie iść do Betlejem z nami, / ale trzeba, iżbyście / nie chodzili z próżnymi torbami (270).* Obradujący przed drogą pasterze stają w kole i dyskutują o tym, co ich spotkało (136).

Zbrane w analizowanym zbiorze kolędy i scenki dialogowe podają sporo informacji na temat cech fizycznych i psychicznych pasterzy, ich ubiorów, miejsca przebywania, sposobu wypowiedzania się (języka)³⁵. I tak zatem w momencie narodzin Jezusa i pojawienia się anioła, zwiastującego pasterzom radosną nowinę, przebywają oni, wraz ze swą trzodą, głównie na pastwiskach, a nie w pomieszczeniach mieszkalnych. Miejsca te lokalizowane są jednak w kolędach w różny sposób, np. *na polu (60, 62, 224, 271, 290, 313, 370), na łące (324a), na przyłogu 'na pastwisku' (235, 288), w lesie (342) lub na podlesiu (225), w dolinie (125–126, 136, 181, 220–221, 225, 251, 328) lub na dole (182), na górze (130, 329), w dąbrowie (321, 324), w łozinie (136), w gęstej krzewinie (125, 225, 328).* Pomieszczenia mieszkalne, w których pasterze śpią nazywane są w kolędach *budą (135, 181–182, 213, 225, 305, 309, 328, 335) lub budką (274), szopą (288), salašem 'szałasem' (333),*

³⁴ W tej samej kolędzie prawdopodobnie do tego samego pasterza inni pasterze zwracają się samym imieniem: *Sluchajcież wy Matyjaszu, / żeby nie było hałasu. / [...] Weźcie wy, co macie mój Matyjasie (279).*

³⁵ Osoby mniej wykształcone posługują się na przykład gwarą mazurzącą (270), typową m.in. dla ludu małopolskiego. Zob. J. Godyń, *Folklor i gwara w pastorałkach karmelitańskich z XVIII wieku, [w:] Z kolędą przez wieki..., op. cit., s. 263–271.*

domem (182). Pasterze śpią w nich *na sianie* (182) lub *słomie* (127, 182), a czasem też po prostu *pod strzechą* (275) lub *w brogu siana* (220, 225).

Czas pojawienia się anioła określamy jest w badanych utworach w sposób niezbyt precyzyjny, jako: *północ* (141, 220, 224–225, 274, 290, 321, 342), *godzina z północy*, / *gdy miesiąc w swej mocy / oświecił dolinę* (126), *noc* (370–371), *nocna chwila* (377), *w nocy*, / *prawie o północy* (129), *po północy*, *nim świtało* (181), *z wieczora* (290), *rano* (226), *z rana* (182), *bardzo rano* (181). Najistotniejsze wydaje się zatem to, że jest to pora na tyle późna lub wczesna, że pasterze śpią na pastwiskach lub w swych domach i nagle zostają zbudzeni.

Jeżeli chodzi o ich reakcję na niezwykłą o tej porze doby jasność i nagle pojawienie się anioła, to dominującym uczuciem jest strach i niepewność, jak w zaistniałej sytuacji należy się zachować: Ja, siedząc na budzie, z wielkiego strachu / zleciałem na ziemię z samego dachu (125); Strach na nich srogi, / pełni są trwogi, / czy tam iść, czy nie, / o tej godzinie, / nie mają śmiałości (127); Trwoga, dla Boga, już srodze mdleję, / już i na nogach swych ledwo stoję (139); Maciek truchleje, / od strachu mdleje, / woła: ach dla Boga, uciekajcie. / [...] Oj oj oj oj oj oj, Pawełek woła, / uciekaj, dla Boga, gore stodoła, / pogorzwały szopy / i pszeniczne snopy, / jagnięta (220); Trwoga dla Boga, co się dzieje? / Od strachu serce truchleje (250); Ozwijże się przecie który / z was, bo umrę od wielkiego strachu (270); Strachy, strachy nad strachami, / bije jasność piorunami, / a tam do kata, / już koniec świata, / źle z nami (302); Złękli się pasterze tego hałasu, / zbiegać się poczęli wszyscy z lasu. / [...] Jedni się złękławszy, / drudzy pokłękławszy, / wołali: / gwałtu, gwałtu, gwałtu / świat gore (342).

Jak już wcześniej wspomiano, kolędy przynoszą sporo informacji dotyczących wyglądu pasterzy. I tak zatem, do podstawowego zestawu noszonej przez nich odzieży, a także części i akcesoriów stroju należą: 1) *gunia*, *kożuch*, *sukmana*, *suknia* i *szuba*, jako ubiory wierzchnie, np. Wehnet poszedł i Wojtek / bez gunie, bez portek, / pijany (312); Staszek nie miał co dać, / Panu ofiarować / za dary. A tak ci zdjął starą gunię, / dał ją Panu na zasłonę / od zimy (333); Masz i ty Michale / ów kożuch na wale, / to go daj Dziecięciu (126); Wasil z Bąbe dmucha w trąbę, [...] / [...] coraz chucha bez kożucha (157); Wehnet Kuba zaczął grać od ucha, / aż urwał rękaw u kożucha / na sobie (312); Już ci teraz wstanę, / wzięwszy swą sukmanę, / rzecz pewną obaczę (139, 140)³⁶; oblecz się w suknię nową, / wszakże już masz gotową (213); Ty bracie Kuba / kę[d]yż twoja szuba? / Odzij Dzieciątko, / to Pacholátko, / bo drży od zimna. / Masz ty dwie czapce / w domu na szafce, / daj jedną Kubie, / bo jest nie w szubie, / już ją darował (196); 2) spodnie, nazywane w kolędach *portkami* lub *szarawarami*, np. Głupi Wojtek nie wziął portek, mówił, lecej będzie / po kolędzie sperki zbierać, gdzie które nabędzie. / Biegł Wojtek bez portek po śniegu, po grudzie, / cieszą się, śmieją się chi ha ha ha, ludzie (257); Wehnet poszedł i Wojtek / bez gunie, bez portek, / pijany (312); On [Walek – przyp. M.B.] porwawszy szarawary, biegł za nią [za kożą – M.B.] przez krzaki (257); 3) obuwie, a więc *boty*, *chodaczki*, *chodaki* i *kurpie*, np. Ty z naszej rotty, / gdzież twoje boty, / daj staruszkowi, / panu Józefowi, / zimno mu w nogi (196); Jacek na nich woła nie odbiegajcie / a ja z wami pójdę, trochę poczkajcie, / tylko chodaczki obuję, / zaraz z wami powędruję / aż do Betlejem (313); uciekał bez krzaki, podarł se chodaki (257); Cicho, nie tupajcie, / kurpie pozzrucajcie

³⁶ Ten sam fragment tekstu powtarza się w identycznej postaci w dwóch różnych kolędach.

(134); 4) części odzieży i akcesoria stroju, takie jak: *czapka, kieszeń, pas, rękaw, troki* ‘poły sukmany’, np. Masz ty dwie czapce / w domu na szafce (196); Ja kukielkę z masłem jem[u] wezmę, / sztuk pieczeni jest w kieszeni, / jest w kieszeni sztuk pieczeni, / jemu darujemy (326); Wchnet Kuba zaczął grać od ucha, / aż urwał rękaw u kożucha / na sobie (312); Bieżący wskoki, / nabrawszy w troki / jabłek, obarżanków i gruszek (220).

Istotnym elementem kompletnego wierzchniego ubioru pasterzy jest pas, który pojawia się w kolędach w dwojakich kontekstach: 1) jako jeden z elementów stroju pasterskiego, np. Matyjasz wziął kielbas, zadziergnął za pasem (309); Potem do sałasa, / popuściwszy pasa, / biegł Kuba skokiem (333); 2) w sytuacji, gdy pasterze tak bardzo spieszą się do Betlejem, że ruszają w drogę nawet nieopasani: Iwan porwał dzban, w nim trochę śmietany, / w te tropy biegł do szopy, choć nieopasany (309); Szemek, będąc umaczany, / uciekł, choć nieopasany, / przyszedł za nimi (312).

Teksty kolędowe prezentują pasterzy jako osoby fizyczne, charakteryzujące się określonymi cechami, takimi jak: młody lub dojrzały wiek, wysoki lub niski wzrost, budowa ciała (szczupłość lub tęgość), owłosienie, aktywność lub upośledzenie ruchowe (będące efektem choroby lub wrodzonej ułomności) itp.

Jeżeli chodzi o określenia wieku, to z reguły brak tu precyzyjnych wskazań, uwzględniających liczbę przeżytych lat. Pasterze kwalifikowani są jedynie do grupy ludzi młodych lub starych, przy czym ci ostatni – jak już wcześniej sygnalizowano – zajmują uprzywilejowane miejsce w wiejskiej społeczności, służąc innym radą i mobilizując do uporządkowanego, logicznego działania w szczególnych sytuacjach życiowych. U starych pasterzy ceni się zwłaszcza ich życiowe doświadczenie i światowe obycie (np. naukę w szkołach).

Wiek pasterzy określa się w kolędach typowymi środkami leksykalnymi, a więc przede wszystkim przymiotnikami *młody*, (*nieco*) *stary*, związkiem frazeologicznym *na poły zgrzybiały*: Trzeci [pasterz – przyp. M.B.] dosięgłszy fujary, / luboć już był nieco stary, / jednak się lepiej za drugich stawil, / rzeško grając, muzykę naprawil (138); Dokąd Kuba spieszysz się w drogę? / Ja za tobą zdążyć nie mogę, / poczekaj mnie starego, / na poły zgrzybiałego (140); Leżąc w stodole, / patrząc na pole, / ujrzał Bartos stary anioły, / [...] Bartos stary mówi tymi słowy: / Czego krzyczycie, / gwałty czynicie, / nie gore, lecz to jest rzecz nowa, / Bóg się na świat rodzi, / witać się go godzi (220); Iwan stary od koszary / niesie dzbanek / słodziunkiego mleka (252); Kuba stary przyniósł dary, masła na talerzu (257); pastuszek młody / przyglądając trzody, / porwawszy się ze snu, światłość zoczył (326); Wtedy pasterze, młody, stary, / różne ze sobą wzięwszy dary, / w te tropy pobieźeli do szopy (370); Co, gdy słyszeli / pasterze, zaraz trzód odbieźeli / swych i w nocy wcześniej do Betlejem spiesznie / młody i stary pobiegli z dary (371). W podobnej funkcji występuje też rzeczownik *dziadowina*, wnoszący oprócz znaczenia dojrzałości także element politowania lub pobłażania, np. dla ułomności wieku starczego lub ubóstwa: Zaś Mateusz dziadowina wziął gomółek kilka, / spieszył prędko za drugimi (309).

Wzrost, podobnie jak wiek, określane jest w kolędach jedynie bardzo ogólnikowo, jako niski (*kusy, malutki, mały*) lub wysoki (*wielki*), np. A ty Walku kusy / nie masz nic przy duszy (126); Drugi pastuch, choć malutki, / jednakże miał słuszne dudki (138); Pastuszkowie mali / w polu w ten czas spali (290)³⁷; Kuba chudy wzięwszy dudy, / Iwan wielki swe

³⁷ W cytowanym przykładzie chodzi raczej nie o wzrost, a o wiek pasterzy. Są to młodzi, niedorośli pasterze, być może jeszcze dzieci, chłopcy, a nie mężczyźni. Podobnie trzeba interpretować także następujące kon-

multanki, / biegliśmy w drogę (328). W ostatnim z cytowanych wyżej przykładów przy charakterystyce jednego z pasterzy (Kuby) uwzględniono też jego sylwetkę (*chudy*)³⁸.

Cechą fizyczną łatwo rzucającą się w oczy obserwatorów jest owłosienie głowy. W grę może tu wchodzić bujna czupryna lub przeciwnie, całkowity brak włosów, np. Stach kudłaty, chłop bogaty, wziął czerwony złoty (257); Czy cię złe ściska, / nie zawrzesz pyska / kudłacz (302); A Walaszek obaczywszy, jako oparzony / skoczył nagle, aże się mu rozchwiały kołtony (309); Ty Bartku łysy / nie zjadłyć myszy, / masz mąkę, krupy (127); a ty Marku łysy weź swoją gąskę (279); Cicho, cicho Wojtku łysy, / bo się złęknie, kto usłyszy (302); Szymon stary z łysym Wachem w obiedwie kobiałki [wzięli – przyp. M.B.] / cztery syry i mędr[z]yków, także trzy kukiełki. / [...] Wawrzek łysy nieboraczek w ten czas doił kozy (309).

Autorzy kolęd odnotowują również pewne ułomności fizyczne pasterzy, które jednak – wbrew powszechnym mniemaniom – nie przeszkadzają im razem z innymi uczestniczyć najpierw w drodze do Betlejem, a następnie w powszechnej zabawie. Chodzi tu przede wszystkim o chromanie, czyli utykanie na nogę, np. Stach na nogę chromał, / bo ją w kolanie wywinął (220); A Banach kulawy / zleciał na łeb z ławy (312); Pódźże i ty Szemku za nami w drogę. / Ach, nie zdołam, bo mam kulawą nogę. / To cię na kozę wsadziemy, / a przecie niechaj będziemy / w społeczności (313)³⁹.

Z innych przypadłości lub przymiotów odnotowanych w kolędach można jeszcze wspomnieć o barwie głosu, który może być *chrapliwy* lub *piskliwy* (213), czy też przypominać ryk wołu (305), ale też piękny, *jak głos słowika* (305).

Niekiedy pasterze charakteryzowani są także w sposób bardziej ogólny, poprzez wskazanie jakichś szczególnych cech fizycznych lub psychicznych, np. Paweł tańczuj, boś ty gibki (279); Haurył hoży, podkantorzy (157); Miły Bartos, ty najlepiej / możesz wiedzieć jako człowiek stary. / Wiemy, iżeś mądry, boś ty / z młodu chodził z tablicą do fary, / więc jako rozumny, / powiedz nam mój szumny, co to takiego? (270); żeś sknerowaty, / ni dla zapłaty / nie chcesz nic uczynić? (127); prości pasterze, lecz mądrzy w wierze / Twoi są pacholeta (37); Gdyby nie ci pastuszkowie, / pilni a czujni stróżowie, / to masła, to gomółeczki / kładą w swoje kobiałeczki (38); Powstańcie prędko ze snu ospałości / pokorni pasterze (216); Wolno wniść lichym / pastuszkom cichym (310); i pasterze, lud ubogi, / cnotliwy, w polu przy swej trzodzie, posnęli w swobodzie (370).

Zupełnie sporadycznie pasterze charakteryzowani są w kolędach określeniami o nacechowaniu pozornie negatywnym, np. Swarzyłam się z pastuchem w betlejemskiej szopie, / który śpiewał Dzieciątku siedzący na snopie. / O niestrojny dudalu, po jakimu śpiewasz, / hukasz niby na wilka, a wszystko poziewasz? / Przestraszyłeś Dzieciątko, aż się rozpląkało, / idźże sobie ziewaczu do owieczek w pole, / a ja Dzieciątku sama śpiewać wołę (161). Epitety *niestrojny dudal* i *ziewacz* pojawiają się w żartobliwej wypowiedzi zakanni-

teksty: Potem spać polegli / owi pasterze mali (224); Pastuszkowie mali / Twej łaski doznali (247); a ty mały graj w cymbały (305); A Szymek kulawy, to małe chłopie, / choć na jednej nodze, skakał po szopie (313); Pastuszkowie mali / prędko się zebrałi (353).

³⁸ Podobnie w kolędach oznaczonych numerami 219, 270, 309.

³⁹ Przy okazji warto odnotować udokumentowane przez autorów tej kolędy, a także innych tekstów, silne poczucie wspólnoty wśród pasterzy.

cy Teresy, zachęcającej siostry do włączenia się do wspólnej zabawy przy żłobku (gra pasterzy, taniec, kołysanie Dzieciątka i śpiew sióstr zakonnych).

Zazwyczaj autorzy kolęd eksponują też ubóstwo (niekiedy skrajne) pasterzy i fakt, że należą oni do najniższej, niewykształconej warstwy społecznej, stąd wielokrotnie powtarzane w odniesieniu do nich określenia, typu: *ubodzy* (2, 6, 214 itd.), *biedni* (378), *biedacy* (270), *biedni żebracy* (211), *nędznicy* 'nędzarze' (280), *mizerni chłopkowie* (137), *mizeracy* (270), *niebożęta* (137, 157, 226), *nieboracy* (137, 305, 309), *niebożątka* (280), *prości* (37, 121, 299), *prostacy* (142, 239), *prostaczkowie* (138), *prości chłopci* (138) itp. W kolędach nie mają one oczywiście nacechowania negatywnego, lecz raczej są wyrazem współczucia dla tych – w typowo ludzkich kryteriach niegodnych, a jednak – wybrańców Boga.

Mimo braku wykształcenia i towarzyskiego obycia w wielkim świecie pasterze nigdy nie zachowują się po grubiańsku. W ich języku niemal nie spotykamy wulgaryzmów, nawet wówczas, gdy z powodu nadmiernego pośpiechu dotykają ich różne nieszczęścia, czy może raczej przygody. Zupełnie wyjątkowo, nawet w dialogach stylizowanych na mowę prostego ludu, pojawiają się na przykład takie potocznie nacechowane leksemy, jak: *pysk* w odniesieniu do człowieka (302), *dupa* (324a) w odniesieniu do wilka⁴⁰ lub w charakterze przekleństwa zwrot *do kata* (302).

W prowadzonych między sobą dialogach, a czasem także w rozmowach z innymi osobami (np. z aniołem), pasterze dość często posługują się gwarą (np. 213, 214, 217, 240, 270, 279, 342). Jest to dialekt mazurski. Z innych cech gwarowych w tym miejscu można odnotować takie zjawiska, jak: prejotację, brak przegłosu 'e w 'o, przejście stp. grupy spółgłoskowej *źrz* w *źr*, użycie końcówki *-wa* w 1. os. l. mn. i *-ta* w 2. os. l. mn. w formach czasownikowych⁴¹. Jak stwierdza Jan Godyń, wszystkie dialektyzmy motywują się małopolskim podłożem gwarowym. Świadczyć to może o tym, że większość nieznanych autorów pastorałek karmelitańskich pochodziła z południa Polski i że teksty te funkcjonowały w praktyce wykonawczej tego regionu⁴².

Sposób zwracania się pasterzy do anioła, małego Jezusa i jego najbliższych nacechowany jest zawsze wyjątkowym szacunkiem, nawet wówczas, gdy rozgniewany nadmierną hałaśliwością rozbawionych pasterzy Józef bezceremonialnie wypędza ich z szopki, każąc wracać do domu (157, 305, 313, 342).

W jednym z utworów kolędowych (213) pasterz w czasie rozmowy z aniołem posługuje się zwrotami grzecznościowymi zarezerwowanymi zapewne w owym czasie dla wyższych rejestrów polszczyzny, niestosowanymi w codziennych kontaktach między pasterzami, takimi, jak: *mój panie*, *mój duska*, *panie*, *mój uczciwy panie*, *moje panie łaskawe*, *waści oddają dziękę*. Podobnymi formami posługują się pasterze w bezpośrednich zwrotach do Jezusa, np. *mój duszka* (226), *mój złoty duszka* (240), a także nacechowanymi uczuciem określeniami: *moje kochanie* (252), *rybeczko*, *Boska Dziecineczko* (126), *śliczne*

⁴⁰ W innej z kolęd w podobnym kontekście użyto już eufemizmu *chałupa*: Idzie wilk z strachem przed Pana, / niosąc na sobie barana, / prosi o pokutę, / więc Pan w chałupę / dać każąc (144).

⁴¹ Podaję za: J. Godyń, *Folklor i gwara ...*, *op. cit.*, s. 267–271.

⁴² *Ibidem*, s. 271.

Panię (302). Bardziej poufale traktują jedynie Józefa, np. *Józefie staruszku, ojcze kochany* (313)⁴³.

Wybierając się w odwiedzinach do betlejemskiej szopy, pasterze przygotowują dla Jezusa, a czasem także dla Maryi i Józefa, dary. Zazwyczaj, ze względu na ubóstwo, nie mogą ofiarować wiele, więc dzielą się tym, co mają. Większość darów ma zatem charakter bardzo praktyczny i przy okazji ich wymieniania poznajemy podstawowe nazwy naczyń i produktów ubogiego gospodarstwa wiejskiego XVII i XVIII wieku⁴⁴.

To, co przygotowywano dla Jezusa nazywane bywa w kolędach przede wszystkim *darem* (125, 138, 140–141, 192, 218–221, 226, 228–229, 242, 257, 270–271, 275–276, 279, 288, 301, 335, 370–371 itd.) lub *podarunkiem* (129, 192, 211, 255, 270, 301, 309), ale także niekiedy *daniną* (251), *darkiem* (135), *datkiem* (270), *kolędą* (125, 211, 213, 252, 257, 373), *ofiarą* (270, 328, 370), *podarkiem* (182, 213, 270), *podarunczkiem* (252), *prezentem* (325) lub *upominkiem* (129, 140).

Wśród udokumentowanych w kolędach pasterskich darów najczęściej wymieniane są zwierzęta: *baran* (129, 132, 136, 140, 182, 218–220, 224, 226, 228, 242, 247, 252, 276, 280, 303, 309, 313, 326, 328, 333), *baranek* (22, 132, 141, 268a), *byk* (335)⁴⁵, *cieląteczko* (220, 270), *cielątko* (126), *cielę* (220, 242, 312), *długonos* (242)⁴⁶, *gąska* (242, 279, 309), *gęś* (270), *gołąbeczek* (257), *indyk* (220, 270, 279), *jagniąteczko* (220, 314), *jagniątko* (126–127, 140, 226, 270, 279, 313, 326), *jagnię* (126), *kacka* ‘kaczka’ (270), *kaczor* (182, 242, 270), *kapłon* (220, 270), *kokosia* (219), *kos* (242), *koza* (220, 257, 279, 302, 309, 313–314), *koziół* (276), *koźlątko* (270, 335), *koźlę* (309), *kózka* (127), *krowa* (279)⁴⁷, *krówka* (126), *kur* (127), *kura* (136, 220, 242), *kurczątko* (271, 279, 335), *kurczę* (220, 270), *kurka* (132, 138), *owca* (279, 302, 321), *owieczka* (125–126, 279, 313, 325), *prosiątko* (127), *prosię* (219, 309), *rak* (257), *ryba* (321), *skop* (128, 270), *wab* (270)⁴⁸, *zajęc* (242). Wśród wymienionej wyżej *zwierzyny* szczególnie często pojawiają się owce, które zapewne stanowią część pilnowanego przez pasterzy stada. Na dalszych miejscach plasują się kozy, krowy i drób.

Pasterskimi darami są też różne produkty pochodzenia zwierzęcego, takie jak: jajka (*jajco* 242, *jajeczko* 257, 309, *jajko* 138, *jajo* 220, 270, 279, 309), mleko (*mleko* 22, 125, 141, 218, 220, 225, 229, 242, 252, 279, 309, 323, 328, *mleczo* 127, 268a), masło (*masło* 22, 38, 132, 135–136, 182, 211, 218–220, 224–226, 228, 242, 252, 255, 257, 268a, 270–

⁴³ W analizowanym zbiorze kolędowym pojawił się jednak także i taki kontekst: Wiwat Dzieciątko, daj z beczką wina na drogę (302), wpisujący się prawdopodobnie w konwencję gatunkową staropolskich kolęd winszujących, w których w podobny sposób kolędnicy zwracali się do gospodarza z prośbą o podarunek po złożeniu świątecznych lub noworocznych życzeń.

⁴⁴ Zob. J. Godyń, *Folklor i gwara ...*, op. cit.

⁴⁵ Oczywiście ze względu na ubóstwo pasterzy w grę nie wchodzi tu całe zwierzę, lecz jedynie jego część, to jest mięso, na co wskazuje szerzy kontekst: Idź do rzeźnika, / przynieś ćwierć byka, / żeby się pokwapił / Kuba żwierzyny, / jeśli co ułapił (335).

⁴⁶ *Długonos* zool. ‘ryba koścista, należąca do rzędu skrzelowatych, bezpłetwobrzusznnych, węgorzowatych’. Podają za: *Słownik języka polskiego*, oprac. przez A. Zdanowicza, M. Bohusza Szyszkę, J. Filipowicza i in., cz. I: A–O, Wilno 1861, s. 224.

⁴⁷ Ten dar pochodzi nie od pasterzy, ale od wójta, a więc prawdopodobnie osoby zamożniejszej.

⁴⁸ *Wabiem* nazywano dawniej ptaka wystawianego jako przynęta na inne ptaki. Podają za: *Kantyczki karmelitańskie...*, op. cit., s. 407.

271, 279–280, 323, 328, 333, *masełko* 240), śmietana (*śmietana* 220, 270, 309, *śmietanka* 220), serwatka (*serwatka* 127), ser (*bryndza* 218, 325, *gomółka* 22, 135, 228, 242, 255, 257, 309 / *gomółka* 127 / *gumółka* 219, *gomółeczka* 38, 211 / *gomółeczka* 214, 270–271⁴⁹, *mądrzyk* 270 / *mędrzyk* 309⁵⁰, *ser* 225, 228, 242, 323 / *syr* 309, 333, *serek* 312 / *syrek* 271, 325, *twaróg* 135), miód (*miód* 22, 220, 224, 242, 270, 314, 321, 325, 333, 335), mięso i jego przetwory (*nerka* 228 / *nyrka* 309, *pieczeń* 326⁵¹, *sperka* 228, 257 / *spyrka* 309, 325⁵², *kielbasa* 228, 242, 309, 325) itp. Liczba lokalizacji świadczy o częstotliwości występowania poszczególnych darów. Jak widać, dominują tu produkty mleczne, a nie mięsa i wędliny, które na co dzień z pewnością nie były spożywane przez wiejską biedotę, do której należeli pasterze.

Wysoką pozycję na liście darów zajmują także owoce i produkty pochodzenia roślinnego. Są to w szczególności: groch (*groch* 127, 182, 196), gruszki (*gruszka* 127–128, 132, 182, 211, 220, 224–225, 229, 242, 252, 270–271, 279–280 / *gruska* 270, *gruseczka* 314), grzyby (*grzyb* 311), jabłka (*jabłko* 220, 224, 270, *jabłuszko* 135, 242, 252, 271), orzechy (*orzech* 135, 224, 279, *orzeszek* 128), śliwki (*śliwa* 321, *śliwka* 321) oraz len i siano (*len* 226, *siano* 228, 279, 309, 321). Jak wynika z obserwacji, z owoców pasterze wybierają najczęściej gruszki, a nie jabłka czy śliwki, natomiast len dają oni Maryi na pieluszki dla Jezusa, a siano jako pokarm dla ofiarowanego przez nich barana.

Z innych produktów spożywczych można wymienić jeszcze pojawiające się wśród pasterskich darów: mąkę (*mąka* 127, 270), kasze (*kasza* 228 / *kasa* 270⁵³, *kaszczecka* 127, *krupy* 127, 309, 333, *jagieleczki* 314, *pećcak* ‘pećczak’ 127), różnego typu wypieki (*bułka* 228, *chleb* 38, 135, 214, 242, 309, *kukieleczka* 240, 252 / *kukioleczka* 125, *kukielka* 225, 279, 309, 326 / *kukiołka* 127⁵⁴, *kukla* 271, *obarzanek* 220, 252, *pieczywo* 279⁵⁵, *placek* 279, 309⁵⁶,

⁴⁹ *Gomółka* (135) i *gomółeczka* (270) mogą być, jak podają to autorzy kolęd, dodatkowo z *koprem*: Witam Cię starek, / dając ten darek, / trochę chleba pszenicznego, / gomółkę z koprem do niego / z szczerzej miłości (135); Ja mu będę ofiarować / miodu scernej patoki faseckę / i mądrzyków z kilkanaście, / a ku temu z koprem gomółeczkę (270).

⁵⁰ Wyraz *mądrzyk* (*mędrzyk*) może występować w dwojakim znaczeniu: 1) ‘mały ser wyrabiany ze słodkiego mleka’ lub 2) ‘okrągły pierożek z serem’. Konteksty nie rozstrzygają jednoznacznie, w którym ze znaczeń został użyty wymieniony wyraz w obu kolędach: Ja mu będę ofiarować / miodu scernej patoki faseckę / i mądrzyków z kilkanaście, / a ku temu z koprem gomółeczkę (270); Szymon stary z łysym Wachem w obiedwie kobiałki / [wzięli – przyp. M.B.] cztery syry i mędr[z]yjków, także trzy kukielki (309). Podają za: *Kantyczki kar-melitańskie...*, *op. cit.*, s. 404.

⁵¹ W badanym zbiorze kolędowym wyraz *pieczeń* pojawia się dwukrotnie w niejasnym kontekście: Ja kukielkę z masłem jem[ui] wezmę, / stuk pieczeni jest w kieszeni, / jest w kieszeni stuk pieczeni, / jemu darujemy, / zakolędujemy (326). Poza znaczeniem współcześnie używanym (*pieczeń* ‘mięso upieczone lub uduszone w całości’), w grę może tu również wchodzić znaczenie ogólniejsze ‘coś upieczonego’ lub ‘pieczywo, produkt upieczony z mąki z różnymi dodatkami’. Por. leksem *pieczywo* udokumentowany w następującym kontekście: ty Jacek weź placek pieczywa swego (279).

⁵² *Sperka* (*szerperka*) ‘słonina, szczególnie wędzona; kawałek wysmażonej słoniny, skwarka’. Podają za: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 8: S-Ś, Warszawa 1966, s. 1156.

⁵³ Chodzi tu dokładnie o dwa gatunki kaszy, to jest kaszę jaglaną i tatarską.

⁵⁴ W niektórych kontekstach jest to *kukielka* / *kukieleczka* z *masłem* (326, 252).

⁵⁵ Zob. *pieczeń* (przyj. 51).

⁵⁶ Pierwszy z przywoływanych w tym miejscu kontekstów jest niejednoznaczny: ty Jacek weź placek pieczywa swego (279), natomiast drugi z przykładów brzmi tak: za nim Jacek wziął placek, biegł prędko do lasa (309).

placuszek 135, *strucel* lub *strucla* 138, *torta* 128⁵⁷), sól (*sól* 126) oraz napoje (*piwo* 279, *wino* 182, 312, 335)⁵⁸.

Zabieranymi w drogę podarunkami bywa także odzież lub akcesoria stroju, np. dla Józefa są przeznaczone buty (*boty* 196), a dla Jezusa kozuch (*kozuch* 126, *kożuszyna* 229) i szuba (*szuba* 196): Ty bracie Kuba / kę[d]yż twoja szuba? / Odziej Dzieciątko, / to Pacholątko, / bo drży od zimna. / [...] Ty z naszej roty, / gdzież twoje boty, / daj starszowski, / panu Józefowi, / zimno mu w nogi (196); Masz i ty Michale / ów kozuch na wale, / to go daj Dziecięciu (126); Bartosz kożuszynę / dał przykryć Dziecinę (229).

Specjalnie dla niemowlęcia pasterze zabierają typowo dziecięce dary, takie jak: kołyska (*kołyska* 242), poduszka (*poduszka* 229, *poduszczyk* 220) czy lalka (*laleczka* 240). Z myślą o głodnym dzieciątku przygotowują również produkty spożywcze, z których można sporządzić jedzenie dla małego Jezusa, oraz odpowiednie naczynia kuchenne, np. Dla Dziecineczki / z mleczkiem kaszeczki / każę zgotować / i ocukrować, / by mu smakowała (127); oselkę masła młodego / i dzbanek mleka słodkiego / wziąć na kaszkę (225); Iwan stary od koszary / niesie dzbanek / słodziunkiego mleka / i woła z daleka, / aby miało święte Panie / słodką kaszkę na śniadanie, / moje kochanie (252); Symek z Maćkiem na klusecki / mąki dadzą mu, choć pół wora, / Stach mu tatarczanej, / a Kuba jaglanej / kasy zanieś. / [...] jaj świeżych z pół kopy / wezmę mu do szopy / na poleweckę. / A ja na te poleweckę / daruję mu swój garnuszek szklany / i ku temu łyżkę, miskę, / Jędrę weźmie mu słodkiej śmietany / i mleka dzbanusek, / ku temu garnusek / masła młodego (270); Bądźże wdzięczny Jezu Panie, / pošlę Ci tu dwie gruszczyki na śniadanie, / żebyś Jezu nie miał głodu, / przyślę Ci tu jagieleczek / i plastr miodu (314); a ty Wojtalu / weź miodu w ulu, / ty zaś Jasinku zgotuj papinku (335); Bartek weź ty kozę dojną, / tylko wybierz nie swywolną, / ażeby się dała Panience doić, / żeby mogła mlekiem Pana spokoić (279).

W jednej z kołęd narrator podsumowuje to w ten sposób: Pastuszków kwoty z miłej ochoty / na przywitanie Dzieciątka spieszą, / jedni potrawy, drudzy zabawki / na podarunek dla gości noszą (340). Zupełnie wyjątkowo wiejski bogacz ofiarowuje Jezusowi pieniądze: Stach kudłaty, chłop bogaty, wziął czerwony złoty, / nie chciał się nikomu kłaniać, biegł prędko do szopy (257).

Ci, spośród pasterzy, którzy nic nie mogą ofiarować Jezusowi z dóbr materialnych, bo są tak biedni, że sami nic nie mają, darują mu własne serca, a czasem nawet swoje życie (*dusza* 126, 129, *serce* 125, 129, 132, 251) lub czczą go w inny sposób, na przykład grą na instrumentach muzycznych: Juści to iść, jak iść mniejsza, / ale z cym iść, to stuka, co damy / tak wielkiemu Panu, kiedy / nic godnego dla niego nie mamy, / chyba jak charłacy, / że mu z nasej pracy / co darujemy (270)⁵⁹; my mu dary z serc ofiary, / co kto może, przyjmij Boże utajony (125); Ba, przyznać się muszę, / że mu dam i duszę, / więcej żyć nie żądam, / kiedy go oglądam (126); Nie mam podarunku / dać Ci upominku, / dając

⁵⁷ Kontekst, w jakim pojawia się wyraz *torta* nie jest jednoznaczny: Ty Kubku w sportę weźm sporą tortę / i orzeszków z wrek (128), stąd trudno ustalić, w jakim znaczeniu użyto go w tekście kołędy.

⁵⁸ Do napojów można też zaliczyć wymienione wyżej mleko i serwatkę, natomiast wino zabierają pasterze specjalnie dla Józefa: A dla Józefa / wina wziąć trzeba / by się dziaduś napił (335); Banach mrugał brewką, / dał wino z konewką / i z beczką (312), chociaż trafiają się i takie konteksty: Weź Kuba barana, ja koszyk gruszek, / Wojtalu, Michale, masła garnuszek / i baryłkę wina, / by się ta Dziecina / cieszyła (182); Franek mówi: mam owieczkę, / Wojtek: ja mam baryłeczkę, / wezmę mu, wprowadzę piwa dobrego (279).

⁵⁹ *Charlak* 'cherlak, biedak, nędzarz' (podaję za: *Kantyczki karmelitańskie ...*, op. cit., s. 401).

serce moje, / weźm je jako swoje (129); Nużeż, witajmy, / serca oddajmy, / z wielką miłością / i gorącością / kochajmy (132); Z czymże się tam pokazemy, my pastuszeta, / gdy nie mamy nic godnego, my niebożeta, / torby próżne, ni w nich sera nie masz, ni chleba / dla Panięcia zesłanego nam z nieba. / [...] Wres[z]cie serca tu naszego mu nie żałujmy, / nim Panicza po kolędzie dziś udamy (251); a którzy nie mają / podarków, zagrają, / na cym kto umie (270); Już Cię żegnamy, bo nic nie mamy Tobie darować i ofiarować, bośmy ubodzy (196).

Staropolskie kolędy i pastorałki, poza omówionymi wyżej sprawami, dostarczają także wielu szczegółowych informacji dotyczących gospodarstwa domowego pasterzy, np. przy okazji wymieniania darów pojawiają się nazwy pojemników, w których te przedmioty (najczęściej produkty spożywcze) są na co dzień przechowywane lub w które mają być pakowane na drogę do Betlejem. Są to przede wszystkim nazwy różnego typu toreb i koszy oraz pojemników na napoje, np. *kobiałeczka* (38, 211), *kobiałka* (126, 229, 270, 275, 309), *kobiela* (22, 125, 136, 182, 220, 225, 242, 270, 276, 279, 323, 328), *kobielina* (257), *korzec* (196), *kosz* (127, 135, 140), *koszałka* (126, 242) / *kosalka* (270), *koszyczek* (132, 242), *koszyk* (182, 211, 224, 280), *opalka* (270), *sporta* (128)⁶⁰, *toboła* (214), *torba* (138, 251, 270), *węzelek* (333), *worek* (128, 224, 252), *wór* (182, 242, 270), *baryłeczka* (279), *baryłka* (182), *beczka* (312), *bębor* ‘ceber, wiadro z pałąkiem do noszenia wody’ (326)⁶¹, *dzban* (220, 242, 309, 323, 328), *dzbanek* (125, 141, 157, 220, 225, 252, 257, 279, 309), *dzbanuszek* (218), *konew* (157), *konewka* (312), *skopek* (309), *słojek* (333). Osobną grupę tworzą nazwy naczyń i różnych innych drobnych sprzętów kuchennych, np. *fasa* (242), *fasecka* (218, 270), *garczek* (305), *garnek* (229), *garnuszek* (132, 135, 182, 211, 218, 224, 226, 242, 252, 270, 279–280, 328) / *garnusek* (270), *łyżka* (270), *miska* (242, 270), *talerz* (257)⁶².

Z narzędzi rolniczych i sprzętów gospodarskich wymieniane są w kolędach takie, jak np. *brona* (305), *cepuch* (270), *drabina* (335), *korbacz* (312), *przetak* (224), *socha* (275). Kilkakrotnie padają też nazwy mebli (*ława* 312, *szafka* 196) i pomieszczeń dla zwierząt (*koszara* 252, *obora* 326, *ul* 335) oraz pojazdów (*wóz* 312). W jednej z kolęd pojawia się informacja o lampach oliwnych, którymi oświetla się domy po zmroku (326)⁶³.

Poza darami dla Jezusa, pasterze zabierają również do Betlejem instrumenty muzyczne, które towarzyszą ich zabawom przy żłobku. Najczęściej wymienianym instrumentem są dudy (*duda* / *dudy*, *dudeczki*, *dudki*), następnie fujary (*fujara*, *fujarka*), multanki (*multanki*, *multaneczki*), piszczałki (*piszczałka* / *piszcalka*, *piszczałeczka*), rogi (*róg*, *rożek*) i skrzypce (*skrzypce*, *skrzypieczki*, *skrzypice*, *skrzypki*). Wybór instrumentów muzycznych jest jednak znacznie bogatszy⁶⁴. W większości analizowanych tekstów nie odgrywają one zasadniczej

⁶⁰ Słowniki języka polskiego nie notują wyrazu *sporta*, stąd problem z precyzyjnym ustaleniem jego znaczenia.

⁶¹ Znaczenie podają za: *Kantyczki karmelitańskie...*, *op. cit.*, s. 401, 407. W innej z kolęd leksem *węworek* pojawia się także jako element wyposażenia stajenki betlejemskiej (323).

⁶² Por. J. Godyń, *Folklor i gwara...*, *op. cit.*, s. 263–271.

⁶³ Przywoływany fragment kolędy brzmi następująco: Bartłomiej, patrz Macieju, / jak się zaświeciła, / noc w dzień obróciła, / my tak nie potrafim bez oleju (326).

⁶⁴ Pełny zestaw nazw instrumentów muzycznych, które pojawiają się w kolędach z wątkiem pasterskim podaje wraz z lokalizacjami w aneksie na końcu artykułu.

roli w warstwie narracyjnej utworów. Trafiają się jednak kolędy w całości poświęcone dokonaniom muzycznym pasterzy, a więc takie, których fabuła została skonstruowana w ten sposób, aby ukazać niezwykłą różnorodność i bogactwo pasterskiego muzykowania (np. 157, 305)⁶⁵. W tym miejscu dla przykładu warto przytoczyć chociaż krótkie fragmenty dwóch wymienionych wyżej utworów: Hej hej hej! Postawili sobie szyki, hej... / Hej hej hej! Wnet się wezmą do muzyki, hej... / Hej hej hej! Maciek w dudy koło budy, hej... / Hej hej hej! Stach do rogu, chwała Bogu, hej... / Hej hej hej! Grześ w multanki, Jach w organki, hej... / Hej hej hej! Boruch jarze na fujarzy, hej... / Hej hej hej! Grygiel z Skalce na piszczałce, hej... / Hej hej hej! Barek z Senku na bębenku, hej... / Hej hej hej! Kopet kraje w szalamaje, hej... / Hej hej hej Wach na lirze łebsko gmyrze, hej... (157); Hej nam hej / Walek w dudy koło budy, / Stach na rogu, chwała Bogu. / Hej nam hej. / Hej nam hej / zaczynają grać wesoło, / płasają po szopie wkoło. / Hej nam hej. / Hej nam hej / Matys stary gra bez miary, / skrzypce stroi, ledwie stoi. / Hej nam hej. / Hej nam hej / a Maciek na drugiej stronie / poczyna grać na puzonie. / Hej nam hej. / Hej nam hej / a ty mały graj w cymbały, / a Ambroży spędzaj kozy. / Hej nam hej (305). Pierwszy z cytowanych tekstów nosi tytuł *Kapela generalna, omnis generis musicorum ták wokalistow, iáko y instrumentalistow, przez pástuszkow bethlemskich praktykowana. Regent tey kapeli, Tomasz Iozef Stefánowicz. Anno Dñi 1721* i jest jedną z nielicznych w analizowanym zbiorze karmelitańskim kolęd dokładnie datowanych, opatrzonych nutami i nazwiskiem *regenta* (czyli dyrygenta orkiestry) wymienionej w tytule kapeli⁶⁶.

W kolędach pojawiają się także nazwy części instrumentów muzycznych i różnych przedmiotów związanych z działalnością muzyczną, np. *kolfonija* ‘kalafonia’ (157), *kołek* (157), *koranty* ‘kuranty’ (157), *łęk* ‘smyczek wygięty w kształcie łuku’ (137)⁶⁷, *nuty* (157), *partytura* ‘partytura’ (157)⁶⁸, *pedał* (157), *smyczek* (157, 274, 305, 312), *strona* ‘struna’ (305).

⁶⁵ Sprawie tej więcej uwagi poświęciła B. Krzyżaniak w monografii *Kantyczki z rękopisów karmelitańskich (XVII/XVIII w.)*, *op. cit.* (tam zwłaszcza: *Instrumenty ludowe*, s. 168–173 i *Instrumenty muzyki profesjonalnej*, s. 174–176).

⁶⁶ Jak podaje B. Krzyżaniak, na 358 tekstów pieśni kolędowych zamieszczonych w badanym rękopisie karmelitańskim, tylko 78 utworów opatrzone zapisem nutowym. Przy dwóch melodiach wpisane są daty: rok 1721 przy kolędzie 157 i rok 1722 przy kolędzie 215. Obie daty, zdaniem wymienionej wyżej autorki, wyznaczają przypuszczalny czas rozpoczęcia pisania rękopisu, uzupełnianego do końca XVIII w., o czym świadczy znajdująca się w zabytku kolęda F. Karpińskiego *Bóg się rodzi*, opublikowana w 1793 r. (zob. B. Krzyżaniak, *Kantyczki karmelitańskie. Rękopis z XVIII wieku*, *op. cit.*, s. 365–366).

⁶⁷ Znaczenie podają za: *Kantyczki karmelitańskie ...*, *op. cit.*, s. 404.

⁶⁸ Przywoływany cytat brzmi następująco: *Jędrak kurzy z partyturzy* (157).

Aneks

Nazwy osobowe pasterzy z przykładowymi lokalizacjami⁶⁹

Adam (275), *Ambroży* (279, 305, 314, 328), *Andrzej* (305), *Antek* (279, 305), *Banach* (275, 312), *Banas* (157), *Banasek* (271)⁷⁰, *Banek* (270, 271, 279), *Bartek* (127, 157, 182, 213, 225, 257, 270, 271, 279, 283, 312, 313), *Bartek z Senku* (157), *Bartków Wojtasek* (213), *Bartłomiej* (326), *Bartos* (182, 213, 220, 270), *Bartosz* (140, 220, 229, 242, 312), *Błaś* (157), *Błażek* (242, 275), *Bonifacy* (242), *Boruch* (157), *Cypryjan* (279), *Danek* (157), *Dominik* (305), *Dydak* (279), *Dymitr Warg*a (157)⁷¹, *Fabijanek* (157), *Felko* (305), *Fiedor Jantor* (157), *Franasek* (271), *Franek* (157, 252, 270, 279, 309), *Frąś* (305), *Furgal* (157), *Furyło* (129), *Gabryś* (288), *Gasper* (305), *Grygiel z Skalce* (157), *Grzegorz* (326), *Grzela* (219, 328), *Grzesiek* (220), *Grześ* (157, 225, 242, 312, 335), *Grześko* (220, 305), *Hauryl* (157), *Ignacy* (242), *Iwan* (125, 252, 309, 312, 328), *Jacek* (279, 305, 309, 313), *Jacek Krupa* (157), *Jach* (157), *Jacko* (242), *Jadamek* (270), *Jan* (125, 220, 224, 228, 242, 309, 326, 328), *Jan Grębownik* (305), *Janek* (157, 270, 271, 335), *Jantek* (157), *Jarosz* (135), *Jaroś* (157), *Jasiek* (225, 313), *Jasinek* (335), *Jaś* (157), *Jędr*ek (157, 252, 270, 271), *Jędr*rys (305), *Jędrzej* (275, 279, 326), *Jur* (157), *Jurek* (257), *Kasper* (157), *Kaźmierz* (274, 279), *Klimas* (242, 305), *Klimasz* (303), *Knapik* (157), *Kopet* (157), *Krutki* [!] (196), *Krzyś* (157, 288), *Kuba* (7, 111, 125–127, 129, 132, 136, 139–140, 158, 161, 182, 196, 213, 219–220, 224–226, 228, 242, 250, 252, 257, 270, 274–275, 279–280, 283, 303, 309, 312–313, 324, 326, 328, 333, 335, 342), *Kuba Łyczek* (157), *Kubasek* (270–271), *Kubaszek* (271), *Kubaś* (139), *Kubek* (128), *Kubuś* (139, 141), *Kusy* (252), *Kuźma* (157), *Ludwig* [!] (279), *Ludwik* (305), *Łuka* (305), *Łukasz* (295), *Maciej* (309), *Maciek* (136, 157, 182, 220, 225, 228, 242, 257, 270, 274, 282, 305, 312), *Marcin* (335), *Marcis z Gorce* (157), *Marek* (279, 305), *Marian* (279), *Mateusz* (309), *Matusz* [!] (242), *Matusz Banach* (157), *Matyjas* (279), *Matyjasz* (279, 309), *Matys* (305), *Michał* (111, 125–126, 129, 135, 157, 182, 213, 242, 275, 283, 305, 324, 328, 333), *Michner* (157), *Mikołaj* (220, 309, 312), *Misiek* (157), *Miś* (157, 242), *Paweł* (242, 279, 326), *Pawełek* (220, 270), *Petr* (157), *Piotr* (157, 242), *Roch* (127, 182, 196), *Sam* (157), *Sobek* (157, 257, 305), *Stach* (140, 157–158, 182, 220, 242, 252, 257, 270–271, 275, 279, 305, 309, 312, 328, 335), *Stanasek* (271), *Stanek* (213, 250, 270), *Stasek* (213), *Stasek z Dębny* (157), *Staszek* (303, 313, 333), *Stefan* (125), *Stefanek* (125), *Symasek* (271), *Symek* (270, 279), *Symosek* (271), *Szczęśny* (157), *Szemek* (220, 275, 312–313), *Szymek* (270, 279, 305, 313), *Szymek Chruściel* (157), *Szymko* (242), *Szymon* (220, 275, 309), *Tomek* (125–126, 128–129, 135, 139, 141, 157, 161, 182, 257, 270, 333), *Tomek Tuba* (305), *Tomko* (242), *Wacek* (305), *Wach* (125, 157, 288, 309, 312,

⁶⁹ Nie wszystkie konteksty w kołędach są całkowicie jednoznaczne, dlatego w podanym niżej zestawieniu uwzględniono tylko te nazwy osobowe, które niewątpliwie oznaczają pasterzy. Liczba podanych lokalizacji informuje o popularności danego antroponimu w badanym zbiorze kołędowym. Przywołane przykłady podawane są w porządku alfabetycznym, bez łączenia w całość postaci wariantywnych (np. zmaszurzonych) i spieszczonych jednego imienia, ponieważ nie zawsze można ustalić, z jaką formą podstawową należy je połączyć (wielomotywacyjność). Nie uwzględniono tu imion kobiecych (*Jaga* 229, *Kaśka* 229 i *Jadwiga* 157), ponieważ nie oznaczają one pasterek, lecz najprawdopodobniej żony pasterzy lub inne, bliżej niezidentyfikowane osoby.

⁷⁰ *Banasek* ‘Banaszek’, *Bartos* ‘Bartosz’ itd. to formy zmaszurzone.

⁷¹ Część antroponimów oznacza pasterzy innych niż polska narodowości, np. Rusinów (*Dymitr Warg*a, *Fiedor Jantor*, *Hauryl*), Litwinów (*Wiotalis Kieptas*), Węgrów (*Kusy*).

328), *Walant* (157), *Walasek* (270–271, 328), *Walaszek* (242, 271, 309), *Walek* (126, 225, 228, 252, 257, 270, 305), *Walek Walach* (157), *Wasil z Bąbe* (157), *Wawko* (157), *Wawrzek* (157, 305, 309), *Wiotalis Kieptas* (252), *Witek* (157, 219), *Witko* (242), *Wojciech* (182), *Wojtal* (182, 219, 270, 309, 335), *Wojtasek* (270–271), *Wojtek* (157, 182, 220, 229, 242, 257, 270, 279, 302, 305, 312, 314, 333).

2. Nazwy instrumentów muzycznych używanych przez pasterzy z przykładowymi lokalizacjami

amorka (157), *arfa* (157, 305), *bandura* (305) / *bandurza* (157) / *bańdura* (274), *bas(y)* (274, 302, 312, 325), *basica* (157), *bassonia* (157), *bąk* (138), *bęben* (158, 305), *bębenek* (157, 229), *cymbały* (157, 219, 276, 305), *drumla* (157), *dudeczki* (132, 134, 138, 161, 167, 210), *dudki* (125, 128, 137–138, 159, 181, 192, 219–220, 240, 255, 279, 283, 290, 301, 313, 325–326, 342), *dudy* (125, 135, 157, 182, 219, 275, 279, 302, 305, 309, 312, 328, 342) / *duda* (225), *fagot* (157, 335), *fajfer* (157), *flet* (133, 157, 305), *fujara* (111, 138, 157, 274, 276, 282–283, 305, 309, 312, 314, 318, 324), *fujarka* (138, 213, 279, 305, 309, 333), *kobza* (157), *koronet* (157), *kotły* (157, 305), *koza* (302, 326), *krzywonos* (305), *kwartwijola* (157), *kwinta* (157), *lira* (157, 167, 242, 255, 278, 304, 309, 312, 326) / *lera* (189), *lirka* (279), *lutnia* (157), *miechy* (157), *multaneczki* (136, 140, 161, 219, 325, 329), *multanki* (102, 135, 157, 181, 213, 219, 231, 255, 278, 303, 328), *obój* (252) / *hoboja* (335) / *huboja* (157), *organki* (157), *organy* (157, 312), *piszczałeczka* (240, 252), *piszczalka* (137–139, 157, 305, 309, 313, 333) / *piszczalka* (279), *pozytywa* (305), *puzon* (305) / *puzan* (157), *rożek* (324), *róg* (138, 141, 157, 159, 274, 282–283, 290, 305, 326), *rygala* (157), *sekunda* ‘altówka’ (157), *skrzypce* (125, 157, 255, 274, 305, 335), *skrzypczki* (134, 139, 157, 219, 325), *skrzypice* (196, 213), *skrzypki* (128, 219, 229, 279), *surmeczka* (157) / *surmecki* (140) / *surmecki* (222), *suskwinia* (157), *szalamaja* (138, 157, 312), *sztort* (157), *tambury-na* (157), *trąba* (157, 305), *trąbka* (135), *waldhornia* (157), *wijola* (157, 222, 305)⁷².

MARIA BOREJSZO

The image of shepherds in old Polish Christmas carols and pastoral Christmas carols (based on the material provided by the so-called Carmelite Canticles “Kantyczki karmelitańskie” from the 17th and the 18th centuries)

Summary

The article discusses the images of shepherds, that have come to be identified with Christmas, as they were created in Christmas carol songs written by Polish authors through the seventeenth and the eighteenth centuries. The study covers 358 songs included in the so-called “Kantyczki karmelitańskie” (Carmelite Canticles) compiled and written down in the eighteenth century (presumably from the 1720s to the end of the century) for the use of the Cracow-based Carmelite nuns. In 1980, the collection of songs was published by Barbara

⁷² Druga część artykułu ukaze się w kolejnym tomie językoznawczym.

Krzyżaniak (see *Kantyczki karmelitańskie. Rękopis z XVIII wieku*, przygotowała do wydania B. Krzyżaniak, Kraków 1980, 419).

A thorough analysis of the collection has made it possible to identify that a large portion of the Christmas carols that introduce the pastoral thread make up for the bulk of the manuscript under scrutiny (about 46 per cent of the texts). These are original songs, deeply embedded in Old Polish social and natural reality (with mainly pastoral and rustic setting), and thus easily reaching a wide audience of the time. The image of shepherds reconstructed on the basis of the works in the collection includes such elements as: 1) Christian names, surnames (patronymics), and nicknames of shepherds (in all, more than 140 anthroponyms, included in the appendix); 2) characteristic physical and psychological features attributed to particular members of the community of shepherds; 3) the set of social rules governing the relations within the group; 4) particular distinctive and characteristic elements of represented world in which the community operated (e.g. shepherd's attires, home utensils and equipment to be used for agricultural production, food and dairy products, farm animals and musical instruments).

The author claims that the informative nature of the texts clearly indicates that the image of shepherds preserved in Christmas carols had been succumbed to a far-reaching Polonisation process. The settings for the Christmas carol songs were thus purposefully and consistently embedded in Polish local and authentic reality, which undoubtedly gave them mass appeal to people across a wide spectrum of social sectors.

Keywords: literature, the Enlightenment, religious lyric poetry, song, Christmas carol, pastoral Christmas carol, religion, Christmas